

Dr David deSilva , Świat kultury Nowego Testamentu, sesja 7, Czystość i zanieczyszczenie

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

To jest dr David deSilva w swoim nauczaniu na temat świata kulturowego Nowego Testamentu. To jest sesja 7, Czystość i zanieczyszczenie.

Kończysz studium biblijne w swoim kościele i doszedłeś do końca jakiejś księgi biblijnej, takiej jak Jan czy List do Rzymian, i pytasz klasę, co zatem powinniśmy studiować dalej? A ktoś z tyłu mówi: hej, a co z Księgą Kapłańską? I wszyscy w klasie zaczynają chichotać, bo wszyscy wiedzą, że to żart.

Wielu chrześcijan, zwłaszcza w kościołach zachodnich, uważa Księgę Kapłańską za księgę, która po prostu nie jest zbyt przystępna i znacząca. Naprawdę musielibyśmy ciężko pracować na Zachodzie, aby stać się współczującymi czytelnikami tekstu takiego jak Księga Kapłańska do tego stopnia, że nie uznalibyśmy wszystkich jego rozmów na temat tego, co czyste, a co nieczyste, co zanieczyszczone i zbezczeszczone, jako jakąś wielką sprawę, jak w czym jest wielka sprawa? Musielibyśmy ciężko pracować, aby przejść dalej, aby dojść do punktu, w którym moglibyśmy zrozumieć, jakie znaczenie mają te obawy dla zainteresowanych osób w odniesieniu do tego, jak odnosić się do świętego Boga. Jako chrześcijanie XXI wieku napotykamy w tym względzie wiele przeszkód, szczególnie w świecie zachodnim, a jeszcze bardziej w protestanckiej części tego świata.

Od samego początku w dużej mierze uczono nas, abyśmy uważali kodeksy czystości i prawa rytualne Starego Testamentu za przestarzałe, eksternalistyczne, legalistyczne, jako te, które właśnie stały na drodze prawdziwej religii, w przeciwieństwie do manifestowania prawdziwej religii dla tych, którzy byli zaangażowani w starożytnym Izraelicie, wczesna żydowska praktyka religijna. A protestanczy chrześcijanie szczególnie demistyfikowali świętość i zderegulowali dostęp do świętości. Nie jest to jednak prawdą powszechnie obowiązującą.

Wielu z nas bez wątplenia doświadczyło znalezienia się w obecności świętego Boga, ale sugeruję, że nietypowe byłoby dla nas przeżycie tego rodzaju, jakie miał Izajasz w szóstym rozdziale swojej księgi, gdzie przebywał w świętej przestrzeni, nagle zdał sobie sprawę z obecności Boga i nagle zdał sobie sprawę, jak nieczysty i skażony był pośród nieczystych i zanieczyszczonych ludzi, tak że dotkliwie uświadomił sobie, że w każdej chwili może wyparować i potrzebował oczyszczenia, aby móc tam bezpiecznie pozostać. Myślę, że w dużej mierze straciliśmy poczucie mocy i niebezpieczeństwa związanego ze świętością, które wcześniej powodowało, że tak wiele osób zlecało zbliżanie się do świętości profesjonalistom religijnym, zwykle znanym jako księża.

Teraz, mając swobodny i bezpośredni dostęp do Boga dla wszystkich wierzących, bez potrzeby profesjonalnej mediacji, zwłaszcza w wyniku cudownego dzieła Chrystusa i jednej z tych rzeczy odzyskanych dla chrześcijaństwa w ramach dziedzictwa Reformacji, powiedziałbym odzyskany dla wszystkich gałęzi chrześcijaństwa w wyniku świadectwa Reformacji, trudno nam w pełni docenić to dzieło Chrystusa, jeśli najpierw nie zrozumiemy starych ustaleń, które On przekroczył, oraz przesłanek, które sprawiły, że te ustalenia mają sens. Jak więc, szczególnie współcześni ludzie Zachodu, mogą zacząć opanowywać trzewną moc czystości i zanieczyszczenia, która była udziałem starożytnych Izraelitów, Żydów Drugiej Świątyni i tym podobnych? Jednym ze sposobów jest po prostu myślenie o brudzie i sposobie, w jaki sobie z nim radzimy. A mówiąc o ziemi, mam na myśli po prostu ziemię.

Nabierz na przykład kubek ziemi doniczkowej i wrzuć ją do ogrodu. Każdy, kto przechodziłby obok i widział tam brud, powiedziałby: w porządku, to brud. To jest miejsce, do którego należy.

To z innymi brudami. To jest na świeżym powietrzu. To jest całkowicie normalne.

Rozłóż ten kubek ziemi na podjeździe. Jeśli jesteś podobny do mnie, nie będzie ci to specjalnie przeszkadzać. Pomyślisz, że silny wiatr, dobry deszcz, samo się upora.

Ale niektórzy uznaliby to za zbezcieszczenie podjazdu. Prawdopodobnie w ciągu 24 godzin wyjdą tam z miotłą i zabrają ją na miejsce, gdzie należy, czyli rozrzucają ją po trawie wraz z resztą ziemi. Weź ten kubek ziemi i połóż go na dywanie w salonie.

Prawie nikt nie pozwoliłby, żeby tam został. Mówię prawie nikt, bo prawdopodobnie oglądają to koledzy z naszej uczelni. Ale ogólnie rzecz biorąc, nie pozwoliłbyś, żeby tam pozostał.

Bardzo szybko zgarniesz go, a następnie odkurzysz pozostałości, aż w tym miejscu nie będzie już widocznego brudu, ponieważ brud nie powinien znajdować się na dywanie w salonie. Mówiąc te słowa, właściwie przeżywam na nowo niektóre wspomnienia ojcostwa. Brud nie powinien znajdować się na dywanie w salonie.

Pomyśl także o jedzeniu, o tym, co jemy, czego nie jemy, gdzie jemy i gdzie lub jak raczej obchodzimy się z jedzeniem, zwłaszcza wokół jedzenia. Moglibyśmy zacząć mieć poczucie, że mamy własne, osobiste kodeksy czystości i zanieczyszczeń, które działają dość silnie. Zjem wołowinę, zjem wieprzowinę, zjem kurczaka.

Nie zjem psa. Dlaczego tak jest? Naprawdę nie mogę powiedzieć, czy to dlatego, że pies ma okropny smak. To dlatego, że nie jesz psów.

Wiesz, w Ameryce, mam nadzieję, że nie urażę żadnego widza. W Ameryce jedzenie na przykład psów i kotów uważane jest za tabu. Nie należy to do naszej praktyki dietetycznej.

I byśmy o tym pomyśleli, gdyby nagle ktoś postawił przed nami talerz i powiedział: „Och, to jest curry dog”, prawdopodobnie bylibyśmy tym pomysłem z odrazą. Pomyśl o tym, co dzieje się z jedzeniem, gdy spada z talerza. Jeśli jedzenie spadnie z talerza na kuchenny blat, wielu z nas może powiedzieć: „No cóż, w porządku”.

Po prostu to zgarnij i będzie dobrze. Jeśli jedzenie spadnie z talerza na podłogę, wielu z nas może odczuwać pokusę, aby je wyrzucić i zacząć od nowa lub przynajmniej opłukać. Szczerze mówiąc, będąc oszczędnym, to byłoby moje rozwiązanie.

Po prostu spłucz i zjedz. Będzie dobrze. Niektórych może to w ogóle nie obchodzić.

Po prostu wrzuc to z powrotem do talerza, zasada pięciu sekund, wiesz, jak to jest, i nie poddawaj się. Sposób, w jaki postępujemy z żywnością, może odzwierciedlać nasze uspołecznione zasady czystości i zanieczyszczeń. Nie tylko bierzemy jedzenie, rzucaamy je na dywan w salonie i zjadamy z dywanu.

Dlaczego nie? Naprawdę nie ma nic złego w robieniu tego. Ale wydaje nam się, że jest to w jakiś sposób niewłaściwe. To raczej kwestia zanieczyszczenia czystości w działaniu niż cokolwiek etycznego, moralnego czy co tam wy macie.

A teraz przejdźmy do kwestii bardziej osobistych. Zastanów się, jak możesz postępować z chorymi ludźmi. Tak, i to staje się bardzo osobiste, ponieważ mamy tu do czynienia z bardzo szerokim spektrum reakcji.

Niektórzy z nas są germofobami. Bądźmy po prostu szczerzy. Niektórzy z nas są germofobami.

Zwłaszcza osoby z germofobem mogą utożsamić się z tym, co zaraz powiem. Zauważasz, że ktoś jest przeziębiony i pociąga nosem to, co ty. Mogą to zrobić, a potem będą chcieli uścisnąć ci dłoń. Co robisz? Mówisz „miło mi cię poznać”, uderzasz pięścią czy coś drugą ręką? Czy podajesz rękę, a następnie przy najbliższej okazji sięgasz po płyn do dezynfekcji lub myjesz rękę? A może po prostu podajesz rękę i mówisz: tak, wszystko w porządku?

Ja też mam smark. To nie jest problem. Tego rodzaju wysuwają na pierwszy plan nasze własne kodeksy czystości i skażenia oraz sposoby radzenia sobie z skażeniami, jeśli zauważymy, że doszło do skażenia.

Wiele z tego, co właśnie omawiałem, można wyjaśnić w kategoriach naszej troski o drobnoustroje, zarazki i tym podobne. Ale dynamika, o której mówiłem i

instynktowne reakcje, o których mówiłem, oraz fakt, że wypracowaliśmy dla siebie, nie w sposób jednolity w żadnej kulturze, ale dla siebie, sposoby radzenia sobie z tym, co postrzegamy jako być skalaniem, przyjrzyjmy się instynktownym odczuciom, jakie starożytni Izraelici, Żydzi z okresu Drugiej Świątyni, mieli w odniesieniu do rzeczy opisanych w Księdze Kapłańskiej. Nawiasem mówiąc, nasze własne kodeksy czystości mają również wszechobecne konsekwencje społeczne, tak jak starożytni Izraelici czy żydowskie kodeksy czystości Drugiej Świątyni miały konsekwencje społeczne.

W rzeczywistości można argumentować, że te kodeksy czystości, te tabu dotyczące zanieczyszczeń miały przede wszystkim na celu inżynierię społeczną, aby utrzymać bliskie stosunki Żydów z Żydami, ale nie z poganami, tak aby żydowska tożsamość, żydowskie granice etniczne, granica grupa pozostanie nienaruszona. Pomyśl o swoich kodeksach czystości i zanieczyszczeń oraz o tym, jak mogą one mieć również konsekwencje społeczne. Czy wracasz do czyjś domu na kolację po raz drugi po tym, jak zauważyłeś, że większość tej osoby obchodzi się z jedzeniem, przepraszam, po tym, jak zauważyłeś, że ta osoba obchodzi się z jedzeniem mniej ostrożnie niż Ty? Być może tak, być może nie.

Być może powiesz: nie zamierzam; Zaproszę ich na kolację. Podobają mi się, ale nie czuję się komfortowo, żeby tam wrócić. Albo pomyśl o bezdomnych w swoim mieście. Być może nie jesteś niechętny, aby dać bezdomnemu prawą rękę do wspólnoty, ale może zauważysz, że wiele osób tak robi, nawet jeśli zobaczą bezdomnego.

Osoba bezdomna to osoba nie na swoim miejscu, osoba bez miejsca w społeczeństwie. Wszyscy mamy miejsca, a to jest niezbędne dla idei czystości i zanieczyszczenia. Wszystko ma swoje miejsce i jest miejsce na wszystko.

Zatem osoba bezdomna jest osobą wysiedloną. I możemy myśleć w kategoriach higieny, wiesz, osoba bezdomna może nie mieć najlepszego dostępu do pryszniców, mycia rąk i tym podobnych, ale ostatecznie nasze myśli o czystości mogą mieć wpływ na nasze interakcje społeczne z tą osobą. To samo może dotyczyć czasu.

Osobiście tego nie odczuwam, ale wiele osób mogłoby odnieść wrażenie, że odbierając telefon służbowy w domu, naruszono ich czas, a także czas i przestrzeń. I odwrotnie, jeśli ktoś jest w pracy, to teraz nie dotyczy to ciebie, jeśli jesteś pastorem, ale jeśli jesteś księgowym czy czymś takim, jeśli jesteś w pracy i ktoś porusza bardzo osobistą sprawę i chce porozmawiać o tym, co dzieje się dla niego w domu, możesz mieć poczucie, że zostało naruszone miejsce pracy, naruszony został czas pracy. Zatem moglibyśmy zacząć sympatyzować ze starożytnymi kodeksami czystości i zanieczyszczenia, jeśli uda nam się rezonować z którymkolwiek z dyskomfortów związanych z sytuacjami, o których mówiłem, lub jakimkolwiek rodzajem reakcji na to, co czyste, co zanieczyszczone, które Nazywałem.

Wiele naszych współczesnych kodeksów czystości, jeśli można je tak nazwać, jak wspomniałem, ma związek z drobnoustrojami i chorobami zakaźnymi. Różnica w porównaniu ze starożytnymi nie polega na dynamice, którą opisałem, ale na tym, że nie troszczą się oni tak bardzo o złapanie choroby jako takiej, co napędza większość współczesnego myślenia zachodniego, ale o złapanie czegoś to uczyniłoby ich niezdolnymi do interakcji ze świętymi, a tym samym zwiększyłoby lud jako całość niezdolność ludu do pozostawania w obecności i pod ochroną świętego Boga. I odwrotnie, choć też to słyszałem, próby wyjaśnienia starożytnych żydowskich kodeksów czystości współczesnymi terminami medycznymi naprawdę mijają się z faktem, dlaczego pierwsi Żydzi dbali o czystość i zanieczyszczenia.

Wiesz, cokolwiek można powiedzieć z medycznego punktu widzenia na temat wieprzowiny, aby w pewnym sensie wyjaśnić, zracjonalizować, usprawiedliwić żydowskie przepisy żywieniowe, po prostu nie ma sensu wyjaśniać, dlaczego wieprzowina była nieczysta, dlaczego mięso świni było nieczyste w starożytnym świecie. I narzucamy obce wyjaśnienie, które nie martwiłoby po prostu Żyda, który wolałby umrzeć w wyniku tortur, niż zjeść całą kęs wieprzowiny, co, jak wiecie, jest umyślnym naruszeniem prawa. Czystość ma związek z koncepcją ustanowionego przez Boga porządku dla kosmosu i wszystkiego, co się w nim znajduje.

Jak już wspomniałem kilka chwil temu, opisano to jako troskę o miejsce dla wszystkiego i wszystko na swoim miejscu w skali kosmicznej. I odwrotnie, zanieczyszczenie wiąże się z przekraczaniem granic, których nie należy przekraczać, przemieszczaniem się z miejsca, robieniem czegoś niewłaściwego w określonym miejscu lub czasie i wprowadzaniem się w stan, w którym porządek zostaje w jakiś sposób zachwiany. Dlatego też, czytając Księgę Kapłańską, zauważamy, że wiele uwagi poświęca się takim rzeczom jak płyny.

Płyny ustrojowe związane z rozmnażaniem w jakiś sposób należą do wnętrza ciał i zostają zanieczyszczone, gdy wydostaną się na zewnątrz i przekroczą tę granicę. Praca w dniu nakazanego przez Boga odpoczynku to czynność nie na miejscu, myślenie o miejscu w kategoriach swoistej mapy czasu. Homary są nieczyste, ponieważ żyją w morzu, ale poruszają się tak jak zwierzęta lądowe, w związku z czym stanowią mieszaninę kategorii, które powinny być trzymane oddzielnie.

Przez „powinno” mam na myśli, w kontekście tej wizji kosmosu i jego porządku, jakie jest miejsce wszystkiego? Gdzie jest miejsce na wszystko? Osoby cierpiące na rozwarstwienia skóry, sączące się choroby skóry, często wrzucane do jednego worka jako trąd w angielskich przekładach Biblii, doświadczają erozji właściwej granicy, granicy skóry, gdzie kończy się człowiek, a zaczyna reszta świata, i tak weszli w stan zanieczyszczenia. Wszystko to ma znaczenie tylko ze względu na inny czynnik: obecność Świętego.

W Izraelu jest to szczególnie obecność jedyne go świętego Boga. Czym jest świętość? Święte jest to, co jest oddzielone od zwyczajności. Jest doskonały, cały, kompletny i naładowany mocą w odniesieniu do zwykłego życia.

Ta moc może wybuchnąć w celu błogostawienia lub zniszczenia. A świętość, która zaprowadziła kosmos w doskonały porządek, nie może tolerować zanieczyszczeń. Z jednej strony zatem Izrael desperacko potrzebuje dobrodziejstw, jakie płyną od Świętego zamieszkującego pośród niego.

Z drugiej strony Izrael musi zachować szczególną ostrożność, aby nie lekceważyć świętości poprzez jej zanieczyszczenie. Dlatego Izrael potrzebuje jasnych wskazówek, takich jak te zawarte w Księdze Kapłańskiej, aby wiedzieć, kiedy coś lub ktoś przekroczył granicę między czystością a skażeniem. Izrael potrzebuje również jasnych procesów ograniczania i eliminowania zanieczyszczeń.

Dlatego rytuały oczyszczające są sposobami przeniesienia tego, co przeszło do królestwa nieczystego i sprowadzenia go z powrotem do królestwa czystego. Izrael musi wiedzieć, jak podjąć odpowiednie środki ostrożności, aby nie dopuścić do kontaktu zanieczyszczeń ze świętym, zwłaszcza ze świętym. Na marginesie mogą po prostu wskazać, że wszystkie kultury starożytnego świata śródziemnomorskiego troszczyły się o czystość i zanieczyszczenia oraz o zbliżanie się do świętości w stanie czystości, aby raczej znaleźć błogostawieństwo niż ściągać na siebie gniew.

Greckie i rzymskie kodeksy czystości rzadko były tak skomplikowane i sformułowane w takim stopniu, jak w Księdze Kapłańskiej. Znalaziono jednak na przykład inskrypcje określające warunki, w jakich dana osoba może udać się do określonego sanktuarium, świątyni lub miejsca świętego. Tak więc, jeśli ktoś miałby udać się do tego świętego miejsca, aby spotkać tam tę boską istotę, musiałby najpierw powstrzymać się od pewnych zanieczyszczeń, przejść pewne oczyszczenia i tym podobne.

Nie możemy więc myśleć, że czystość i zanieczyszczenie to pojęcia i kody, które są ważne, istotne i znaczące tylko dla Żydów lub żydowskich chrześcijan. To po prostu nieprawda. Sprawa wygląda tak, że autorzy Nowego Testamentu piszą o czystości i zanieczyszczeniach, opierając się głównie na kodeksach czystości i rytuałach żydowskich Starego Testamentu, Drugiej Świątyni i tym podobnych.

Ponieważ, oczywiście, takie jest tło być może wszystkich, prawdopodobnie większości, jeśli nie wszystkich, autorów Nowego Testamentu. Spędźmy więc razem trochę czasu na myśleniu o Księdze Kapłańskiej oraz o czystości i zanieczyszczeniu, o których mowa w tym wersecie. Mógłbym zacząć od kilku wersetów z Księgi Kapłańskiej 10.

Który przedstawia główne kategorie, o których będziemy musieli porozmawiać. Pan przemówił do Aarona, mówiąc, że masz odróżniać święte od pospolitego i nieczystego od czystego. I będziecie uczyć lud Izraela wszystkich ustaw, które Pan im powiedział przez Mojżesza.

W tym krótkim tekście znajdziemy dwa zestawy kategorii, które są kategoriami sparowanymi. Jest święte i wspólne, jedna powiązana para kategorii. Jest czyste i nieczyste, druga powiązana para kategorii.

Zauważ także, że podstawową funkcją kapłana w tym tekście jest upewnienie się, że cały lud wie o tych kategoriach oraz o tym, jak Bóg określił i przepisał, jak ludzie będą postępować z tymi kategoriami. Stąd wszystkie ustawy, które Pan wypowiedział ludowi przez Mojżesza. Zastanówmy się nad pierwszą parą kategorii – tym, co zwyczajne, w przeciwieństwie do tego, co święte.

Powszechny lub profanum, chociaż w języku angielskim, profanum ma negatywne konotacje, takie jak wulgaryzmy, ale pospolity, świecki lub profanum jest terminem ogólnie neutralnym. Odnosi się do zwykłych przestrzeni i zwykłych rzeczy świata, które są dostępne dla człowieka. Świętość natomiast jest terminem naładowanym znaczeniem.

Wspólne to rodzaj nieoznakowanego terminu. Nie jest to zbyt szczególne określenie tej pary, ale „święty” jest szczególnym określeniem tej pary. Oznacza to, że para istnieje, aby uwypuklić to, co święte, a nie to, co wspólne.

Świętość odnosi się do specjalnych miejsc lub specjalnych rzeczy, które zostały oddzielone od tego, co zwyczajne, od zwyczajności, jako przynależne w jakiś szczególny sposób do Boga. Druga para terminów to czysty i nieczysty. Czystość jest właściwie neutralnym terminem w tej parze.

To niezbyt specjalne określenie. I ogólnie odnosi się do osoby lub rzeczy w jej normalnym stanie. Genialnym tekstem na ten temat jest książka *Raising Up a Faithful Priest* autorstwa Richarda Nelsona.

W tej książce pisze, że o czystym można myśleć jako o tym, co znajduje się na swoim właściwym miejscu w granicach ustanowionych przez Boga w stworzeniu i którego własne zewnętrzne granice są całe i nienaruszone. Natomiast nieczysty to termin pełen znaczeń. Oznacza coś, co przekroczyło granicę ze stanu normalnego w niebezpieczny stan zanieczyszczenia.

Obydwa te zestawy terminów obowiązują cały czas. Można opisać wszystko i każdego, za pomocą jednej kategorii z każdej z tych par. Typowy świecki Izraelita przez większość czasu był czysty i zwyczajny.

Czasami stawał się nieczysty i musiał sobie z nim poradzić lub w jakiś sposób wytłumaczyć go i sobie z nim poradzić. Jednak przez większość czasu typowy świecki Izraelita jest czysty i zwyczajny. Jeśli ona lub on zostanie skalany, on lub ona stanie się nieczysty i zwyczajny.

Na przykład kobieta w czasie krwawienia stała się nieczysta i nadal jest to zjawisko powszechne. Ale ten stan nie utrzymuje się pod koniec przepływu. Przechodzi oczyszczenie i znów staje się czysta i pospolita.

To samo z facetem, który ma nocne wydzieliny. Żywność sprzedawana na rynku żydowskim byłaby, miejmy nadzieję, czysta i pospolita. Byłby to właściwy rodzaj jedzenia, właściwie traktowany i zwyczajny.

Byłoby dostępne do spożycia przez każdego świeckiego Izraelitę. Problem z żywnością sprzedawaną na rynku gojowskim polega na tym, że najprawdopodobniej byłaby ona nieczysta i pospolita, a zatem nieodpowiednia do spożycia przez Żyda. Nieczysty z tego powodu, że pochodził z ofiary zwierzęcej złożonej bożkowi w świątyni lub ze zwierzęcia, które zostało nieprawidłowo zabite, tak że krew pozostała w tkance i pozostała tam do późniejszego spożycia, i co z tego?

Dziesięcinę zbierano dla kapłanów, a to oznacza część plonów ziemi, a więc nie całą pszenicę, ale część pszenicy. Nie cała oliwa z oliwek lub wino, ale trochę oliwy z oliwek i wina. Dziesięciny zbierane dla kapłanów były czyste i święte.

Miały więc być spożywane jedynie przez święty personel, kapłanów, w stanie czystości. Dla zwykłego świeckiego Izraelity zjedzenie części tego, co stanowiło dziesięcinę, byłoby dla zwykłego człowieka przywłaszczeniem sobie tego, co święte, i byłoby to pogwałceniem tych kategorii. Zbecześciłoby to dziesięcinę i święte substancje oraz wywołałoby Boży gniew.

Cmentarz był nieczysty i pospolity, natomiast teren świątyni był czysty i święty. Wszystkie te klasyfikacje istniały, aby chronić przed wprowadzaniem nieczystych do obecności świętych. Starożytny sposób myślenia dotyczący połączenia nieczystego i świętego można porównać – wybaczenie zachodnie analogie kulturowe – z postawą załogi statku kosmicznego Enterprise w odniesieniu do kontaktu materii i antimaterii.

Chciałeś tego za wszelką cenę uniknąć, bo niszczycielska siła spotkania tych dwóch rzeczy może być katastrofalna. Jeszcze jedna rzecz, którą musimy zrozumieć. Typowy Żyd z I wieku n.e., wzorując się na samej Torze, nie czynił rozróżnienia między prawem rytualnym a prawem moralnym.

Wszystko było zgodne z prawem. Wszystko było jednakowo zgodne z prawem, równie znaczące i wiążące jako takie. Była to pojedyncza, spójna instrukcja dotycząca tego, jak żyć przed i dotrzymywać przymierza ze świętym Bogiem.

Widać to w łatwym zestawieniu tych dwóch fragmentów w całej Księdze Kapłańskiej. Na przykład w tym bardzo ważnym tekście z Księgi Kapłańskiej 19:18 do 19. Nie będziesz mścił się ani żywił urazy do synów i córek swego ludu, ale będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Jestem Panem. Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz pozwalając, aby twoje bydło rozmnażało się z innym rodzajem.

Nie będziesz obsiewał swego pola dwoma rodzajami nasion ani nie będziesz nosił szaty wykonanej z dwóch rodzajów materiału. Widzicie tutaj, obok siebie, w tych dwóch wersetach, to, co my, współcześni, moglibyśmy od razu uznać za lekcję moralną. Nie noś urazy.

Nie mścij się. Kochaj bliźniego swego jak siebie samego. To jeden werset z Księgi Kapłańskiej, który wszyscy znamy.

I coś, co moglibyśmy zaklasyfikować jako odnoszące się do prawa rytualnego. Jakie znaczenie etyczne ma sianie na jednym polu? Oczywiście nie jestem rolnikiem, bo teraz walczę. Jęczmień i pszenica lub soja i pszenica.

Oczywiście, wiesz, nie jest to wygodne, chyba że naprawdę lubisz soję i wszystkie produkty pszenne. Ale dla nas nie jest to kwestia etyczna. Musi to wiązać się z rytualną chęcią, aby nie mieszać rzeczy dyskretnych i odrębnych.

Tak więc, jeśli nie liczyć starożytnego Izraelity, Żyda z okresu Drugiej Świątyni, jest to po prostu sposób, w jaki Bóg poinstruował nas, abyśmy żyli – spójna całość. Ten brak rozróżnienia można również dostrzec w fakcie, że ten sam rodzaj ofiary, co możemy przetłumaczyć jako ofiara za przewinienie, był wymagany w celu uporania się z zanieczyszczeniami wynikającymi z oszustwa w przedsiębiorstwie zajmującym się i zarażającym zanieczyszczeniem poprzez kontakt z osobą nieczystą lub zwierzę. Więc znowu powiedzielibyśmy: och, pierwsze to względy moralne.

Drugie dotyczy rozważań rytualnych. Dla Żyda z I wieku oba zjawiska były po prostu względami zanieczyszczenia i w ten sposób łączyły się w jedną całość. Chciałbym poświęcić trochę czasu, aby przemyśleć z wami wszystkimi mapy czystości wczesnego judaizmu.

Mapy czystości dostarczają modeli porządku kosmosu, modeli tego, jak wszystko wygląda na swoim właściwym miejscu w stosunku do wszystkiego innego. Stanowią normę lub punkt odniesienia, według którego dana osoba może rozpoznać, kiedy coś

jest nie na miejscu i dlatego wymaga specjalnego traktowania lub uwagi, czy to uniknięcia, czy oczyszczenia. We wczesnym judaizmie możemy mówić o mapach ludzi, mapach przestrzeni, mapach czasu, mapach pożywienia i mapach poszczególnych ciał.

A te różne mapy, które na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nam rozłączne, w rzeczywistości wzajemnie się uzupełniają. W szczególności współpracują ze sobą, aby wzmocnić zarówno zewnętrzne granice społeczności żydowskiej, to znaczy tam, gdzie kończą się Żydzi, a zaczynają poganie, oraz wewnętrzne struktury i hierarchie, czyli wewnętrzny porządek w społeczności żydowskiej. Najpierw pomyślmy o mapach ludzi.

Pierwszy poziom mapowania odróżniałby Izraelitę od nie-Izraelity. Goj w zasadzie jest poza mapą. A Izraelita jest de facto uważany za czystego.

Nie - Izraelita jest de facto nieczysty . Dlaczego? Ponieważ Bóg wybrał Izraelitę jako właściwego, jako czystego dla siebie, ale specjalnie wybrał Izraelitę spośród wszystkich innych narodów, które nie są właściwe dla Boga, dla samego Boga. W Księdze Kapłańskiej coś, co wydaje mi się być rodzajem istotnego nakazu, zostało wypowiedziane, jak sądzę, co najmniej trzy razy, ale tutaj jest to w Księdze Kapłańskiej 11:44. Znajdujemy Boga mówiącego: Ja jestem Pan, twój Bóg.

Musicie zachować siebie świętymi i bądźcie święci, ponieważ Ja jestem święty. Tak więc wybór Izraela ze strony Boga nakłada na Izrael szczególny ciężar odzwierciedlania świętości Boga i odzwierciedlania Bożego aktu odróżniania czystego od nieczystego w jego codziennej praktyce. Obrzezanie odróżnia Izraelitów od większości nie-Izraelitów w starożytnym świecie.

Są wyjątki, ale ostatecznie, gdy poganin myśli o obrzezaniu, poganin myśli o Żydzie, a rzadko o niektórych egipskich kapłanach itd., itd., itd. Obrzezanie było rytuałem wpisanym w ciało izraelskiego mężczyzny: wyjątkowość Izraelity, fakt, że Izraelita został oddzielony od wszystkich innych ludów ziemi, aby należeć do Boga, być w przymierzu i należeć do Boga, to jest to, co mam tutaj na myśli, aby być w przymierzu z Bogiem. Obecnie w Izraelu istnieją stopnie świętości wzmacniające wewnętrzne hierarchie i porządek wewnętrzny wśród narodu żydowskiego w narodzie izraelskim.

Tak więc, na najniższym poziomie, jeśli mogę to tak ująć, świętości, mamy świeckich Izraelitów, mężczyzn i kobiety. I są czyste, ale powszechne. Ale w Izraelu jest jedno szczególne plemię, które zostało jeszcze bardziej oddzielone dla Boga.

Wszyscy Izraelici zostali oddzieleni dla Boga spośród pogan. Ale w Izraelu plemię Lewiego zostało jeszcze bardziej oddzielone dla Boga. W ten sposób na Lewitach ciążył szczególny obowiązek dbania o fizyczne struktury i wszelkie czynności rytualne w przybytku i świątyni.

W pokoleniu Lewiego istnieją dalsze grupy, bardziej oddalone dla Boga. Byłyby to porządki kapłańskie w obrębie Lewiego, klany kapłańskie lub linie rodowe w obrębie plemienia Lewiego. A ci kapłani mieli większy dostęp do Boga niż typowy Lewita, który miał większy dostęp do Boga niż typowy Izraelita.

I pomiędzy wszystkimi arcykapłanami, przepraszam, pomiędzy wszystkimi kapłanami, uwaga, spoiler, była jedna osoba, jeden człowiek, arcykapłan, który był najbardziej oddzielony dla Boga z całego ludu. A ponieważ był bardziej oddzielony, miał dostęp do Boga, do świętych przestrzeni Bożych, jak żaden z jego kolegów w kapłaństwie. Tak więc, naprawdę myśląc o tych wewnętrznych liniach czystości, które, nawiasem mówiąc, następnie wzmocniły hierokrację, kapłańskie rządy starożytnego Izraela i w dużej mierze Judę lub Judeę Drugiej Świątyni w okresie rzymskim, w dużej mierze nie w pełni, ale w dużym stopniu.

I tak kody świętości wzmacniają tutaj wewnętrzną strukturę. W pewnym sensie przeszliśmy już do map przestrzeni, ponieważ są one bardzo powiązane z mapami ludzi w Torze. A świątynia jest swego rodzaju modelem, zarówno hierarchii w Izraelu, opartej na tym, kto może przekroczyć którą linię i nie pójść dalej, jak i reprezentacją większej świętości Izraela niż wszystkich innych ludzi na świecie.

Tak więc, jeśli potrafisz sobie wyobrazić dowolny model lub obraz świątyni, jaki kiedykolwiek widziałeś, wiesz, że na zewnątrz najbardziej oddalony obszar nazywany jest Dziedzińcem Pogan, co w rzeczywistości jest nieco mylące. Nie widziałem, żeby tak to nazywano w starożytnych tekstach, ale znalazłem opis tego sądu jako sądu otwartego dla wszystkich ludów, sądu otwartego dla wszystkich plemion, na przykład w 4 Księdze Machabejskiej 4:11. Rezultat jest jednak taki, że jest to przestrzeń, do której poganie mogliby wejść i nie dalej. Żydzi oczywiście też mogli tam chodzić.

Na tym właśnie polega otwartość na wszystkie plemiona, wszystkie narody. Jednak poganie mogli dojść do pewnego punktu, powyżej którego nie mogli przejść z powodu braku wymaganego oddzielenia. Prawdopodobnie w ogóle nie miało to miejsca w Tabernakulum.

Może nawet nie w pierwszej świątyni. Ale w drugiej świątyni znajdowało się szereg inskrypcji, z których część została odnaleziona. Istnieje kompletny egzemplarz, który obecnie znajduje się w Muzeum Archeologicznym w Stambule.

Kilka kamieni napisanych po grecku w zasadzie ostrzegało pogan, że nie mogą przejść przez ten punkt. A jeśli tak się stanie, będą mogli winić tylko siebie za szybko następującą śmierć. Zatem ostateczny znak zakazu wjazdu.

Poza tym jednak istniało kilka innych sądów – po pierwsze, sąd izraelskich kobiet. Zatem izraelskie kobiety były bardziej oddzielone dla Boga niż poganie.

Mogli wejść do sąsiedniego obszaru świątyni i mieć bliższy dostęp do Boga, fizycznie rzecz biorąc, niż wszystkie narody nieizraelskie. Poza tym istniał nawet sąd złożony z izraelskich mężczyzn, świeckich Izraelitów i świeckich mężczyzn. A więc kolejne wewnętrzne rozróżnienie.

Teraz, na dworze izraelskich mężczyzn, znajdujemy prawdziwe sanktuarium. Najpierw ołtarz przed sanktuarium. A potem samo sanktuarium, które składa się z dwóch, w zasadzie dwóch komór.

Pierwsza z nich nazywana jest miejscem świętym. Drugie z nich, za miejscem świętym, jest miejscem najświętszym – najświętszym ze świętych, jak jest zwykle nazywane.

A miejsce święte jest przestrzenią, do której mogą wejść kapłani. Mogli oczywiście działać na dziedzińcu kapłanów, przy ołtarzu i wchodzić do miejsca świętego, gdy nadeszła ich kolej, na przykład, aby palić kadzidło przed Panem. Ale do najświętszego miejsca, najświętszego ze świętych, które było w pewnym sensie konceptualizowane jako miejsce, w którym przecięły się sfery boska i ludzka.

Tylko najwyższy kapłan mógł iść. I to tylko raz w roku. A to jest zabezpieczone jedynie przez bardzo ostrożne rytuały oczyszczające i unikanie zanieczyszczeń.

Wtargnięcie to koncepcja, z którą spotykamy się w; może to nie jest Księga Kapłańska, ale mogą to być Liczby. Ale jeśli ktoś przekroczy ten punkt, do którego z braku lepszego słowa ma prawo przejść ze względu na swój poziom oddzielenia, osoba ta powinna zostać zabita przez znajdujących się tam strażników świątynnych, ponieważ udane wtargnięcie jest skalaniem tych świętych miejsc.

A zatem niebezpieczna prowokacja Boga. W 2. i 3. Księdze Machabejskiej znajduje się kilka cudownych historii na ten temat. To jest moja krótka reklama Apocrypha.

Ale historie o przywódcach gojowskich, którzy próbują pójść dalej, niż mają prawo. I w tych opowieściach, kiedy opuszczą dwór otwarty dla wszystkich i przeniosą się do najświętszych miejsc, przeznaczonych dla innych ludzi, Bóg interweniuje w jakiś cudowny, cudowny sposób, w odpowiedzi na modlitwy ludu Bożego, który modli się, aby Bóg nie pozwoli, aby świątynia została zbezczeszczona. I na przykład w 2 Księdze Machabejskiej jest to mianowany przez króla Seleucydów Seleukos IV, biedny generał imieniem Heliodorus.

Po prostu robi, co mu każą. Wchodzi do środka i od razu ma wrażenie, że dostaje udaru. I jak jest opowiedziana w 2 Księdze Machabejskiej, aniołowie na koniach pobili go i rzucali tam i z powrotem.

I tylko dzięki interwencji arcykapłana Oniasza uchodzi z życiem. Cokolwiek historycznie sądzimy o tej historii, mówi nam ona coś bardzo ważnego o świątyni pod względem czystości i zanieczyszczenia. Wtargnięcie jest zabójcze.

Świętość tego miejsca, choć potencjalnie błogosławiona, jest zabójcza. Jeśli popełnisz błąd w obecności świętych, może to być śmiertelne. Ziemię Izraela również uważano za świętszą niż ziemie narodów pogańskich.

Powtórzę: z powodu Bożego wyboru. Bóg wybrał Izrael na swoje mieszkanie i miejsce, które da swemu ludowi. Jako przyczynę wypędzenia i w dużej mierze zagłady Kananejczyków podano zanieczyszczenie i nieczystość.

I to jest zagrożenie, które w tej literaturze nadal unosi się nad Izraelem. Jeśli będą rozmnażać nieczystość, jeśli nie będą zwracać uwagi na powstrzymywanie i eliminowanie zanieczyszczeń w ziemi, ziemia ich wyrzuci, tak jak to zrobili przed nimi Kananejczycy. Mapy czasu istnieją także w starożytnym Izraelu.

Być może najbardziej oczywistą mapą czasu jest rytm tygodnia. Jest sześć dni pracy, ale dzień siódmy jest wyznaczony, tak jak kapłani są oddzieleni bardziej niż świeccy w Izraelu, bardziej niż reszta narodów. Siódmy dzień jest wyznaczony przez Boga i dlatego jest święty dla Pana.

I tę świętość musi szanować święty lud Boży i lud powołany do świętości, tak jak Ja jestem święty. Tym samym szabat, siódmy dzień odpoczynku, staje się istotnym wyznacznikiem tożsamości żydowskiej i teoretycznie praktyką nienaruszalną. W Izraelu za naruszenie sabatu istniała kara śmierci.

Zatem co tydzień mamy te rytmy, które przypominają również o świętości ludu Izraela, który został wybrany przez świętego Boga, aby odzwierciedlał Jego świętość, czyniąc to, co uczynił Bóg, odpoczywając w dzień szabat. I oczywiście istnieje szerszy święty kalendarz czasów zwyczajnych i świętych w ciągu roku. Na przykład trzy święta pielgrzymkowe: Pascha, Pięćdziesiątnica lub, och, chłopcze, to jest żenujący moment i stragany.

Dziękuję panu za kamerą. Dziękuję, doktorze Hildebrand. Zatem te trzy czasy są świętymi czasami.

Nie należy ich traktować jak resztę roku. Należy je traktować w sposób szczególny, odzwierciedlający świętość czasu i świętość tego, co się w tym czasie wspomina. Mamy więc i te mapy.

I tak jak wspomniałem są też mapy jedzenia czy mapy otaczające jedzenie. Prawdopodobnie najczęściej myśli się o nich w kontekście czystości i zanieczyszczenia, czystych i nieczystych przepisów Księgi Kapłańskiej, nawet Żydów i

w świecie starożytnym. Jeżeli poganin wiedział trzy rzeczy o Żydzie, wiedział, że jest obrzezany, przestrzegał szabatu i naprawdę zabawnie mówił o tym, co będzie jadł, a czego nie.

Ale Księga Kapłańska określa, jakie zwierzęta są czyste, a jakie nieczyste. Czyste zwierzęta obejmują zwierzęta lądowe, które mają dwie cechy. Przeżuwają, przeżuwają i mają rozdzielone kopyta.

Jeśli zwierzę ma jedno, ale nie ma drugiego, nie jest czyste. Jeśli zwierzę nie ma żadnego z nich, nie jest czyste. Stworzenia morskie mogą być czyste.

Czyste są te, które mają zarówno płetwy, jak i łuski. Jeśli brakuje im jednego, drugiego lub obu, są nieczyści, ponieważ jest to pomieszanie kategorii. To aberracja w Bożym porządku.

Wspomniałem na przykład homara, który żyje w wodzie, ale chodzi po lądzie. To przekracza boskie kategorie. Jedzenie homara przez pogan mogłoby być w porządku, ponieważ poganie są nieczyści, a homary są nieczyste.

Pięknie ze sobą współgrają. Ale lud, który został oddzielony, aby być świętym dla Pana, musi dokonać rozróżnienia pomiędzy czystym i nieczystym, czego sam Bóg dokonał, wybierając tę osobę, a nie tamten lud, nie tamten lud. Istnieją również szczegółowe regulacje określające, jakie porcje żywności są odpowiednie dla jakich konsumentów.

Krew należy do Boga. Słynny werset z Księgi Kapłańskiej głosi, że krew jest życiem i jest oddawana w specjalnym celu, a nie do spożycia, ale do przebłagania za grzechy świętego ludu. Krew należy do Boga.

Zatem Żydzi nie jedzą krwi. Ostrożnie usuwają krew z tkanki przed jej połknięciem. Weźmy jednak także na przykład zwierzę ofiarne.

Większość tych zwierząt została przez kogoś zjedzona. Nie zawsze. Były też ofiary całopalne.

Ale jeśli złożyłem ofiarę dziękczynną w świątyni, faktycznie mogłem zjeść jej sporą ilość. Ale kapłani musieli jeść pewne porcje tego, a Bóg mógł w przerośni jeść lub otrzymywać pewne porcje tego. Części, które uległy całkowitemu spaleni, należały do Boga.

Pewne części, ale nie pamiętam które, należały do kapłanów. A ofiarujący świecki nie chciał jeść części kapłańskiej, ponieważ była ona święta dla kapłanów. To należało do niego.

świecki ofiarodawca i jego rodzina. I tak, z jednej strony, skupiamy uwagę na jedzeniu, ale ta uwaga na jedzeniu wzmacnia wewnętrzne hierarchie Izraela z Bogiem na szczycie, z kapłanami na kolejnym szczeblu, a wszyscy inni na dole. Uwaga, jak powiedziałem, wiele z tych przepisów wzajemnie się wzmacnia.

Dbłość o jedzenie w dużym stopniu wzmacnia różnicę między Izraelitą a nie-Izraelitą. I nawet Żydzi zaczęli uznawać to za swego rodzaju pierwotną funkcję przepisów żywieniowych. Są podawane, abyśmy nie mieszały się zbyt swobodnie z ludźmi innych narodów, z ich szalonymi poglądami na temat religii, Boga i moralności.

Zatem fakt, że Żydzi musieli zachować szczególną ostrożność, aby jeść czystą żywność, przygotowaną w czysty sposób, bez krwi, nie uduszoną i tym podobne, oznaczał, że zamierzali stworzyć własne rynki na przykład w środowisku diaspory. Dzięki temu mogli być pewni, że otrzymują czystą, starannie przygotowaną żywność. A to z kolei oznacza, że Żydzi będą bardziej organizować się w zwartych społecznościach w miastach diaspory, ponieważ będą zorganizowani wokół własnych rynków.

I tak przepisy żywieniowe dotyczące tego, co jeść, a czego nie jeść, w końcu wzmacniają mapy ludzi i wezwanie Izraela, aby wyróżniał się, był inny, wyróżniał się spośród wszystkich pozostałych narodów ziemi, ponieważ to był Bożym wyborem. Na koniec patrzymy na mapy ciała. Tutaj Księga Kapłańska znajduje się w najciekawszym momencie, gdy zwraca uwagę na powierzchnie.

Na przykład powierzchnia skóry, powierzchnia odzieży, a także otwory, te otwory w ciele, jako miejsca, przez które mogą przedostać się zanieczyszczenia lub wydostać się na zewnątrz. I, wiesz, pomysł jest taki, że ciało powinno być nienaruszone, a to, co jest w środku, zazwyczaj powinno w nim pozostać. I trzeba uważać na to, co przychodzi z zewnątrz.

To chyba bardziej dotyczy kategorii żywności. Ale tutaj ciała nie powinny wydzielać płynów. Skóra nie powinna być przepuszczalna, jak w przypadku różnych rodzajów egzemy określanej jako trąd w Księdze Kapłańskiej i gdzie indziej.

Oraz ciała, które przeszły z życia do śmierci lub które symbolizują przejście z życia do śmierci. Na przykład miesiączka u kobiety symbolizuje w istocie życie, które się nie wydarzyło, stało się źródłem zanieczyszczeń. Ciało indywidualne staje się swoistym symbolem ciała społecznego.

Obawy o integralność granic ciała indywidualnego odzwierciedlają obawy o integralność granic ciała społecznego. Inny genialny uczoney w tej kwestii, Richard Nelson, a teraz wspominam o Mary Douglas, napisał; napisała dużo o Księdze Kapłańskiej, ale jej popisowym dziełem jest Czystość i niebezpieczeństwo. Jej

obszerne badania współczesnych kultur plemiennych, a także kultury starożytnego Izraela doprowadziły ją do wniosku, że ciało, indywidualne ciało fizyczne, jest modelem, który może reprezentować każdy ograniczony system.

A zatem, kiedy o tym myślimy, kiedy czytamy Księgę Kapłańską w kategoriach tego, co przekracza tę granicę, granicę skóry, dobrze byłoby, gdybyśmy pomyśleli o tym również jako o sposobie wzmocnienia troski Izraela o granice samego Izraela i to, co wchodzi do Izraela i co wychodzi z Izraela. Powinienem powiedzieć, że zanieczyszczenie samo w sobie zasadniczo nie stanowiło problemu. Nie było tak, że Żydzi za wszelką cenę starali się unikać zanieczyszczeń.

To było nieuniknione. Co miesiąc kobieta miała miesiączkę. Każdy cierpiałby z powodu utraty bliskich i musiałby uporać się ze zwłokami i pochować je.

Nieczystość, powiedziałbym zanieczyszczenie, jest nieunikniona. Trzeba wiedzieć, czy i kiedy to nastąpiło, aby można było zastosować odpowiednie rytuały oczyszczenia w celu usunięcia zanieczyszczeń, aby można było je powstrzymać i sobie z nimi poradzić, a nie rozprzestrzeniać, rozmnażać się i gromadzić w obrębie ziemi i w ten sposób grozić, że ziemia ponownie zwymiotuje swoich mieszkańców. Zanieczyszczenia występują w całej Ziemi Świętej i co ciekawe, może nieco dziwaczne, jest to, że zanieczyszczenie ma wpływ na samo Miejsce Najświętsze.

Jak zobaczylibyśmy, gdybyśmy przyjrzeliby się bliżej rytuałowi Dnia Pojednania, nie chodzi tylko o to, że musimy uporać się z zanieczyszczeniami tam, ale w pewnym sensie musimy uporać się ze skutkami zanieczyszczenia tutaj, w najgłębszym miejscu, w którym ludzie wchodzi w interakcję z boskością. Dlatego też zwraca się uwagę na oczyszczenie sanktuarium, najgłębszego sanktuarium, do którego nikt nigdy nie wchodzi, z zanieczyszczeń, które zachodzą tam przez cały rok. Warto zauważyć, że nie ma żadnych rytuałów oczyszczenia ani ofiar przepisanych za niektóre zanieczyszczenia, co sugeruje, że za niektóre zanieczyszczenia po prostu nie ma zadośćuczynienia, przynajmniej w starożytnym Izraelu, z wyjątkiem zniszczenia zanieczyszczonych.

Dotyczy to na przykład osoby, która świadomie spożywa nieczystą żywność, uczestniczy w bałwochwalstwie lub narusza szabat. Poświęć teraz trochę więcej czasu na przemyślenie, co sprawia, że kody czystości mają znaczenie dla uczestników. O kilku z nich już wspominałem, ale chciałbym je zebrać w jedną całość.

Pierwszym i najważniejszym jest przykazanie Boga: Bądźcie święci, bo Ja jestem święty. Wybór Izraela, przepraszam, Boży wybór Izraela, jest także zleceniem dla Izraela, aby utrzymywał się w stanie, w którym może należeć do świętego Boga i gdzie może współdziałać ze świętym Bogiem. Zjednoczenie się świętego Boga z Izraelem, decydując się na życie pośród nich w sposób szczególny w porównaniu z innymi miejscami, wymaga, aby naród jako całość był święty i zwracał uwagę na

kwestie czystości i zanieczyszczenia, które pozwalają na kontakt z Bogiem być pożyteczne, a nie destrukcyjne.

Ziemia święta dla Pana, ziemia Izraela, potrzebuje ludzi, którzy będą święci i nie będą jej skalać. Ponownie, Kapłańska 18 jest dobrym fragmentem do przeczytania tutaj. Ponownie, to zanieczyszczenie Kananejczyków doprowadziło do tego, że sama ziemia ich wypluła, mówiąc w przenośni.

Dlatego musi być tak, że ci, którzy obecnie zamieszkują tę ziemię, muszą przestrzegać poziomu czystości i skutecznie radzić sobie z zanieczyszczeniami, aby ziemia je zatrzymała. Przynajmniej moim zdaniem bardzo interesującym tekstem jest Księga Kapłańska 20:22 do 26. Po raz kolejny widzimy troskę Izraela o rozróżnienie pomiędzy czystymi i nieczystymi, co odzwierciedla Boży wybór Izraela, aby był oddzielony i odrębny od wszystkich innych narodów świata. Ziemia.

Zatem znowu odbicie granic społecznych i tożsamości społecznej Izraela w stosunku do wszystkich innych grup ludzi jest tym, co przenika i wzmacnia każdą decyzję podejmowaną przez Izraelitę w sprawie tego, co jest czyste, a co nieczyste. Nawiasem mówiąc, przestrzeganie sabatu jest przede wszystkim pojmowane jako odbicie Bożego działania, niezależnie od tego, czy staje się ono świadectwem Bożego dzieła stwarzającego świat, w przeciwieństwie do jakiegokolwiek innego Boga tworzącego świat, czy też świadectwem odkupieńczego dzieła Boga, tworzącego Izrael jako ludu, wywodząc go z Egiptu, z domu niewoli. W okresie Drugiej Świątyni, zwłaszcza w diasporze, Żydzi szukają jeszcze innych sposobów wyjaśnienia i nadania znaczenia przepisom Księgi Kapłańskiej, między innymi tekstom.

Na przykład coraz powszechniejsze staje się, zwłaszcza w judaizmie aleksandryjskim i antiocheńskim, myślenie o prawach żywieniowych jako o kodowaniu zasad moralnych. I tak na przykład w Liście Aristeasa, być może tekście z I wieku p.n.e., napisanym prawdopodobnie w Egipcie, a może nawet w Aleksandrii w Egipcie, dowiadujemy się, że zwierzęta mają pewne cechy lub przypisują im pewne cechy. Zatem unikanie jedzenia tego zwierzęcia jest tak naprawdę pouczeniem moralnym przeciwko ucieleśnianiu cech tego zwierzęcia.

Dlatego Izraelici i Żydzi nie jedzą sępów ani myszołów, ponieważ uczą nas, że nie należy żerować na słabych i umierających. I tak właściwie w tym tekście mamy długie wywody na temat różnych zwierząt i związanych z nimi wad. Staje się to więc sposobem myślenia w nowej epoce o znaczeniu ich własnych praw czystości i własnych przepisów żywieniowych.

Innym tekstem na ten temat jest 4 Księga Machabejska, gdzie same prawa żywieniowe nie są moralizowane ani alegoryzowane, ale postrzegane jako rodzaj danego przez Boga programu ćwiczeń mających na celu rozwinięcie cnoty samokontroli. Zatem powstrzymujemy się od najbardziej soczystych i smacznych

mięś, takich jak wieprzowina i homary, i w ten sposób Bóg uczy nas powściągać nasze namiętności, powstrzymywać nasze pragnienia i codziennie ćwiczyć samokontrolę, abyśmy także mogli większe decyzje moralne, uzbrojone i wyposażone w samokontrolę. Na zakończenie chcę powiedzieć kilka słów o poziomach troski o czystość.

Im bliżej byłeś centrum miejsca zamieszkania świętego Boga, tym bardziej wydawało ci się, że musisz martwić się czystością i zanieczyszczeniem. Pracownicy świątyni, kapłani i Lewici nie tylko podczas pobytu w Jerozolimie, ale przez cały rok musieli podejmować środki ostrożności, aby zapobiec wielu zanieczyszczeniom, na które nie mogli narażać się świeccy ludzie przebywający z dala od świątyni. Zatem kapłani mogli jedynie uczestniczyć w pochówku swoich najbliższych krewnych, ale mieli zakaz zanieczyszczania zwłok innych osób, podczas gdy świeccy Izraelici mogli pochować każdego i opiekować się nim.

W rzeczywistości jest to chwalebny akt dobroczynności dla Tobiasza – kolejny tekst międzytestamentowy – aby Tobiasz pochował zdemaskowanych Izraelitów. Ale ksiądz nie mógł tego zrobić. Ksiądz ograniczałby się do pochówku najbliższych osób.

Wszyscy, którzy wejdą do świętych obszarów świątyni, będą zwracać większą uwagę na czystość i zanieczyszczenia, na poziomie czystości, niż byliby w domu, w Modinie czy Gamli. Wszyscy Żydzi mieli zająć się powstrzymywaniem i usuwaniem zanieczyszczeń powstałych w całym kraju, aby ziemia ich nie wyrzuciła. Ale oczywiście nie oznacza to, że za wszelką cenę unikali zanieczyszczeń.

Zajęli się tym dopiero wtedy, gdy powstał. Istnieje szereg zakazanych zanieczyszczeń, których wszyscy Żydzi powinni za wszelką cenę unikać. Na przykład celowe opóźnienie oczyszczenia z powodu dozwolonego zanieczyszczenia stanowiło umyślne wykroczenie i zanieczyszczało święte miejsca.

Zanieczyszczanie zwłok księży, jak już wspomniałem, z wyjątkiem najbliższych krewnych księdza. Niektóre zanieczyszczenia seksualne, kazirodztwo, stosunek płciowy z kobietą w czasie menstruacji, zoofilia i praktyki homoseksualne. Obcowanie z bożkami lub oddawanie czci bożkom było zanieczyszczeniem, z którego nie było oczyszczenia.

Także morderstwo, zaniedbanie obrzezania i skalenie świątyni lub szabatu. Godną uwagi zmienną, przynajmniej w judaizmie Drugiej Świątyni, była troska o wtórne zanieczyszczenie, które jest spowodowane dotknięciem czegoś przez osobę lub rzecz, która sama w sobie była nieczysta. Większość Żydów nie przejmowała się wtórnym zanieczyszczeniem.

Wydaje się jednak, że faryzeusze wyróżniali się troską o wtórne zanieczyszczenia. Zatem nie zatroszczyliby się tylko o zanieczyszczenie spowodowane przez nieczystą

osobę, która ich dotknęła, ale o rzecz, która mogła zostać dotknięta przez nieczystą osobę, a której oni mogli się dotknąć. W związku z tym odpowiednio uregulowali swoje kontakty z innymi Żydami.

To dlatego faryzeusze stanowili tak wyraźnie zróżnicowaną grupę i dlatego jedli z innymi faryzeuszami, a nie z jakimkolwiek innym świeckim Izraelitą. Spostrzegawczy Żyd był zainteresowany utrzymaniem czystości w związku z posiadaniem czystych rąk i czystego serca. Na zakończenie chcę tylko podkreślić, że starożytny Izraelita, Żyd Drugiej Świątyni, troszczył się o czystość zarówno w kategoriach tego, co nazywamy etyką i intencjami, jak i tego, co nazywamy czystością rytualną.

Przepisy i praktyki nie były jedynie kwestią zewnętrzną. Były zewnętrznym odzwierciedleniem podstawowych przekonań. Mianowicie posłuszeństwo Bożemu pragnieniu, aby Żydzi byli święci dla Boga, tak jak Bóg był święty, oraz zobowiązanie do urzeczywistniania odbicia Bożej świętości pośród nieczystego świata.

To jest dr David deSilva w swoim nauczaniu na temat świata kulturowego Nowego Testamentu. To jest sesja 7, Czystość i zanieczyszczenie.